



„On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2, 24) Uzdrowienie duszy i ciała

W obliczu fizycznego cierpienia i choroby, szczególnie przewlekłej lub rzekomo nieuleczalnej, wielu ludzi doznaje psychicznego załamania i traci nadzieję. Niektórzy wpadają w głęboką depresję zadreńczając się pytaniem: „Dlaczego mnie to spotkało, czemu akurat ja muszę tak cierpieć? Gdzie się kryje przyczyna mojego bólu?”. Szukając odpowiedzi na podobne pytania, odnajdujemy w Słowie Bożym kilka przyczyn problemów zdrowotnych. Przede wszystkim jest to grzech.

„Dlatego też jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rz 5, 12). Jako skutek nieposłuszeństwa Bogu i Jego ustawionemu prawu, człowiek utracił więź ze Stwórcą, i ściągnął na siebie przekleństwo śmierci i cierpienia. Każde niewypowiedziane, nieodpokutowane i nie zadośćuczynione przewinienie ma konsekwencje, które mogą ciągnąć się przez pokolenia i powodować choroby genetyczne. † Często ignorowanym wśród ludzi powodem schorzeń są grzechy języka. Jeszcze św. Jakub zwracał uwagę na to, jak zabójcze mogą być słowa: „Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać, to zło niestateczne, pełne jadu śmiertelnego. Przy jego pomocy wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże” (Jk 3, 8-9). Duch, dusza i ciało człowieka są trójjedynę, nierozdzielne i

ściśle powiązane między sobą, gdzie jedno ma konkretny wpływ na drugie. Tak więc, okrutne wypowiedzi mogą ranić wewnątrz i zabijać duszę. Takie rany, jak zaraza i zgnilizna, zalegają głęboko w podświadomości, a natrętne myśli urazy, nieprzebaczenia, poniżenia, samooskarżania powodują uczucia braku miłości i akceptacji i zakłócają pracę mózgu. Mózg, z kolei, podaje nieuporządkowany impuls do szpiku kostnego, gdzie tworzą się nowe, lecz już skażone, komórki krwi. Takim sposobem, negatywne słowa mają realny przejaw w różnych formach nieprawidłowości zdrowotnych. „Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to czyni człowieka nieczystym. Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. To właśnie czyni człowieka nieczystym” (Mt 15, 18-20).

Kolejną przyczyną psychicznych i fizycznych niedomagań jest wpływ duchów nieczystych. Według przykładów z Biblii, demony mogą powodować przeróżne choroby, takie jak ślepota, niemota (por. Mt 12, 22), niepełnosprawność i problemy z kręgosłupem (por. Łk 13, 10-13), epilepsję (por. Mt 17, 15), ułomność i paraliż ciała (por. Dz 8, 5-8). W niezliczonych cudach Jezusa uzdrowienie następowało na skutek wypędzenia demonów z człowieka. „Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie” (Mt 17, 18). „Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził złe duchy i wszystkich chorych uzdrowił” (Mt 8, 16). Obecnie egzorcyści potwierdzają, że po uwolnieniu od duchów nieczystych osoba może pozbyć się bezpłodności, raka, chorób serca, syndromu zmęczenia i wielu innych problemów zdrowotnych.

Zdarza się też, że choroba nie jest spowodowana żadnym z wyżej wymienionych czynników, lecz „stało się tak, aby się objawiły sprawy Boże” (por. J 9, 3). Bez względu na pochodzenie i formę złego samopoczucia nie wolno załamywać się. Należy zawsze pamiętać, że wolą Bożą jest to, by człowiek zbliżył się do Niego i był ocalony. Bóg każdemu dał nadzieję i ze wszelkiego zła potrafi wydobyć dobro. Tą nadzieją jest Jezus Chrystus, cudowny lekarz, który już zapłacił najwyższą cenę swojej Krwi, by usunąć wszelką niemoc i dać nowe życie w zwycięstwie nad chorobą. Obecność Jezusa powstrzymuje i wypędza demony, jak stało się z człowiekiem opętanym przez legion złych duchów. „Gdy ujrzał Jezusa, z krzykiem upadł przed Nim i zawołał: «Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Błagam Cię, nie dręcz mnie!»” (Łk 8, 28). Ta sama moc, którą Jezus uzdrawiał tłumy ludzi, została udostępniona na Krzyżu Zbawienia. „On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53, 5).

Aby ten święty akt ofiarowania nabrał realnego wymiaru uzdrowienia w życiu chorego, należy spełnić pewne warunki. Podstawowym i niezamiennym wymaganiem jest niezachwiana wiara. Uzdrowiając za życia, Jezus wielokrotnie podkreślał, że wiara jest kluczowym czynnikiem w otrzymaniu rezultatu: „Twoja wiara cię uzdrowiła” (Mk 5, 34), „Nie bój się! Wierz tylko!” (Mk 5, 36), „Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: [...] na chorych ręce nakładać będą, a ci odzyskają zdrowie” (Mk 16, 17-18). Natomiast brak wiary ewidentnie skutkował brakiem uzdrowień: „I gorszyli się z niego. A Jezus rzekł im: Nigdzie prorok nie jest pozbawiony czci, chyba tylko w ojczyźnie i w swoim domu. I nie uczynił tam wielu cudów z powodu ich niewiary” (Mt 13, 57-58). Podobnie, w Ewangelii św. Mateusza czytamy, jak Jezus wyjaśnia uczniom, że z powodu małej wiary oni nie byli w stanie wypędzić złych duchów i uzdrowić chłopca (por. Mt 17, 20). Tak więc, naczyniem zaufania czerpiemy łaski, i uzdrowienie jest współmierne zawierzeniu Jezusowi.

Drugi klucz do uwolnienia z jarzma choroby to wypowiedziane słowo wiary, które jest nośnikiem mocy Bożej. „Bo zaprawdę powiadam wam, że kto powie tej górze: Podnieś się i

Zbawienna moc Przenajświętszej Krwi Jezusa Chrystusa (3)

Wpisany przez Людвіга Цыдзік
14.06.2020 00:00

rzuć się w morze, a nie zwątpi w swoim sercu, lecz będzie wierzył, że stanie się to, co mówi – spełni się mu, cokolwiek powie. Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie” (Mk 11, 23-24). Tak więc, zamiast użalać się nad swoją niemocą, zacznij wielbić moc Bożą. Idź pod krzyż, stań w obecności Jezusa, z wiarą i ufnością oddaj Mu swój ból i cierpienie. Powiedz z wdzięcznością: „Panie Jezu, dziękuję Ci, że już zapłaciłeś za mnie i zabrałeś moją chorobę na krzyż. Wierzę, że Krwią Twoich ran zostałem uzdrowiony”. Powtarzaj i rozważaj tę prawdę do skutku, a zobaczysz, że to, co wypowiesz z przekonaniem jest nasieniem, które zawsze wyda odpowiedni plon.